

Sygn. akt III AUa 1026/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 grudnia 2012 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Krystyna Smaga
Sędziowie:	SA Elżbieta Gawda SA Bogdan Świerk (spr.)
Protokolant: sekr. sądowy Bożena Karczmarz	

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2012 r. w Lublinie

sprawy T. G.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w L.

o prawo do renty rodzinnej

na skutek apelacji wnioskodawczynie T. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 18 września 2012 r. sygn. akt VII U 334/12

***uchyla zaskarżony wyrok, znosi postępowanie w całości i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Lublinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.***

***III AUa 1026/12***

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 stycznia 2011 r. - adresowaną do T. G. - Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. odmówił prawa do renty, bliżej nie precyzując kogo dotyczy ta odmowa. Z uzasadnienia decyzji wynika, że przyczyną odmowy było nie przedłożenie przez T. G. dokumentów potwierdzających przyjęcie przez A. G. (1) jego wnuka A. G. (2) na utrzymanie i wychowywanie na rok przed zgonem A. G. (1).

Inną decyzją – z dnia 15 marca 2011 r. – ten sam organ rentowy odmówił T. G. prawa do renty rodzinnej po jej byłym mężu A. G. (1), ponieważ w chwili śmierci byłego męża ich małżeństwo już nie istniało, a T. G. nie miała prawa do alimentów od byłego męża.

W odwołaniu od pierwszej z tych decyzji T. G. kwestionując jej prawidłowość powołała się na pismo z jakim wystąpiła do pozwanego w tym samym dniu w którym złożyła wniosek o rentę rodzinną.

W odwołaniu od drugiej decyzji, również kwestionując jej poprawność, T. G. podniosła, że jej małżeństwo z A. G. (1) zostało rozwiązane przez rozwód z winy męża. Mimo ustania małżeństwa byli małżonkowie G. wspólnie wychowywali dzieci i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2011 r. (k.30 akt sprawy) Sąd Okręgowy w Lublinie połączył sprawy z obu odwołań do ich łącznego rozpoznania a także rozstrzygnięcia.

Na rozprawie w dniu 19 kwietnia 2012 r. T. G. wyjaśniła, że domaga się renty rodzinnej dla siebie oraz dla wnuka A. G. (2) którego jest opiekunem.

Wyrokiem z dnia 18 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie oddalił oba odwołania (pkt. I wyroku) i orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej T. G. z urzędu (pkt. II). Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: w dniu 19 lipca 1975 r. T. G. zawarła związek małżeński z A. G. (1). Małżonkowie G. mieli troje dzieci: M. urodzoną w dniu (...), S. urodzonego w dniu (...) i D. urodzonego w dniu (...) Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 21 marca 1988 r. wydanym w sprawie sygn. akt III RC 406/87 ich małżeństwo zostało rozwiązane przez rozwód orzeczony z winy męża. Po rozwodzie byli małżonkowie nie mieszkali już razem, a tylko czasami T. G. przebywała w miejscu zamieszkania byłego męża. T. G. została ustanowiona opiekunem jej całkowicie ubezwłasnowolnionych dzieci M. i S.. Obecnie nadal jest opiekunem córki M. oraz, od dnia 2 grudnia 2002 r. opiekunem syna M. a swego wnuka A. G. (2).

W dniu 23 listopada 2006 r. A. G. (1) zmarł. Miał on ustalone prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Do chwili swojego zgonu A. G. (1) nie został obciążony obowiązkiem alimentacyjnym na rzecz byłej żony.

Decyzją z dnia 24 września 2007 r. zostało ustalone na rzecz M. G. i na rzecz S. G. prawo do renty rodzinnej. Od dnia 15 sierpnia 2010 r. faktycznym opiekunem S. G. jest A. S. i należna mu część renty rodzinnej jest przekazywana do jej rąk. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Białej Podlaskiej z dnia 28 stycznia 2011 r. wydanym w sprawie sygn. akt III RNs 328/10 A. S. została ustanowiona opiekunem całkowicie ubezwłasnowolnionego S. G.. Obecnie małoletni A. G. (2) przebywa w Domu Dziecka w L. przy ulicy (...), a w przedmiocie opieki na nim toczy się postępowanie przed Sądem Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie w sprawie sygn. akt V Nsm 27/12.

A. G. (1) był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym tylko na rzecz swoich dzieci. Sąd Okręgowy przyjął, że były mąż T. G. nie przysposobił wnuka A. i nie przyjął go na utrzymanie i wychowanie. Wnioskodawczyni nie wykazała w tym przedmiocie okoliczności przeciwnych.

W tej sytuacji, w ocenie sądu pierwszej instancji, nie zostały spełnione ustawowe przesłanki prawa do renty rodzinnej zarówno przez wnioskodawczynię jak też i jej wnuka A. i dlatego oba odwołania jako niezasadne podlegały oddaleniu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego, w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w jego pkt. I, w imieniu wnioskodawczyni, wywiódł jej pełnomocnik adw. A. D. wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części i ustalenie na rzecz A. G. (2) prawa do renty rodzinnej, ewentualnie o uchylenie tego wyroku, również w tej części i przekazanie sprawy, w tym zakresie, sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 kpc polegające na przekroczeniu przez Sąd Okręgowy ram zasady swobodnej oceny dowodów poprzez:

- błędne i sprzeczne z treścią materiału dowodowego ustalenie, że A. G. (1) nie przyjął na utrzymanie i wychowanie wnuka A. G. (2) i nie sprawował nad nim opieki podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego nie dawała podstaw do przyjęcia takiego wniosku,

- nie dokonanie przez sąd oceny całokształtu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy,
- błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie co doprowadziło sąd do wyciągnięcia wniosków odmiennych niż wynikające z treści tych dowodów.

W krótkim uzasadnieniu apelacji została wskazana argumentacja skarżącego uzasadniająca, w jego przekonaniu, postawione zarzuty.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:** sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji ale, w granicach zaskarżenia, bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Zgodnie z art. 477<sup>11</sup> § 1 kpc w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych stronami są: ubezpieczony, inna osoba której praw i obowiązków dotyczy kontrolowana decyzja, organ rentowy oraz zainteresowany. W § 2 tego przepisu jest zawarta ustawowa definicja zainteresowanego oraz obowiązek sądu do wezwania zainteresowanego do udziału w sprawie; bądź na wniosek jednej ze stron, wniosek samego zainteresowanego, albo też z urzędu. Taka regulacja normatywna procesu cywilnego, w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, oznacza konieczność; najpierw ustalenia kręgu stron tego procesu, a następnie obowiązek wezwania do udziału w sprawie strony nie biorącej w nim udziału i w konsekwencji, między innymi, zawiadamiania jej o terminach rozpraw wyznaczanych w konkretnej sprawie. Uchybienie tym zasadom prowadzenia procesu skutkuje jego nieważnością i ta wada procesu jest uwzględniana z urzędu przez sąd drugiej instancji.

Już z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w oczywisty sposób wynika, że w sprawie niniejszej nastąpiła nieważność całości prowadzonego w niej postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił przecież, że prawo do renty rodzinnej po ojcu ma także całkowicie ubezwłasnowolniony S. G., oraz, że była w toku sprawa mająca na celu ustanowienie nowego opiekuna dla A. G. (2).

Za tymi ustaleniami nie poszło jednak, wymagane przez przepisy proceduralne, odpowiednie działanie Sądu Okręgowego.

Tak więc w sprawie nie brała udziału opiekun S. G., a także, ewentualny nowy opiekun małoletniego A. G. (2).

Renta rodzinna jako jedno świadczenie przysługuje wszystkim osobom uprawnionych do niego. Oznacza to podział renty rodzinnej na części dla każdego z uprawnionych.

Dlatego poprawne nie wezwanie do udziału w sprawie wszystkich zainteresowanych spowodowało pozbawienie ich możliwości obrony swoich praw.

W tej sytuacji sąd drugiej instancji nie może rozpoznawać wniesionej apelacji w zakresie jej merytorycznej zasadności, ale stwierdzając nieważność postępowania musi uchylić zaskarżony wyrok, znieść postępowanie w zakresie dotkniętym nieważnością – w tej sprawie w całości i przekazać sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Z tych zatem względów i z mocy art. 386 § 2 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.